№ 228. Kraków 27 Listopada. — Wtorek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską moneta.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiej ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY MIESIĘCZNEJ.

Życzący sobie prenumerować się jeszcze na ostatni miesiąc IVgo kwartału, odbierać będą Czas przez miesiąc Grudzień b. r., przesławszy do biura Expedycyi Czasu 1 Złr. 45 kr. mon. konw.

Przegląd polityczny.

W ogłoszoném świeżo rozporządzeniu o opłacie od cukru krajowego i zagranicznego, p. minister skarbu powiada, że gdy w skutek wzrostu fabrykacyi cukru burakowego, przywóz cukru tak rafinowanego jak nierafinowanego, znacznie się zmniejszył, a z nim upadał dochód skarbowy (w jednym r. **1846** o **500,000** złr.) z nałożonéj na te przedmioty przywozowéj opłaty pochodzący, pokazało się rzeczą stósowną i konieczną ten rodzaj przemysłu (tj. cukru burakowego) w ten sposób opodatkować, aby i skarb nic nie tracił i rafinerye utrzymać się mogły.

Że wszystkich kwestyj taryfowych, w których rozmaite a sprzeczne interesa z sobą się krzyżują, kwestya podatku i opłaty cukrowéj niezawodnie najwięcéj nasuwa trudności. Ilekroć cukier burakowy i kolonialny spotyka się z sobą w handlu, występują dwa interesa w ciągłéj z sobą walce zostające. Przypominamy w tym przedmiocie długie i kilkakrotnie toczące się obrady w Izbie francuskiéj, które nasunęły to przekonanie, że rozstrzygnienia kwestyi obustronnie zaspakajającego dopiąć nie można. System kontynentalny utrzymywany żelazną wolą Napoleona rozwinął przemysł fabrykacyi burakowéj, któréj rząd aż do ostatnich niemal lat sprzyjał podwójnem cłem nałożonym na cukier kolonialny, pochodzący z francuskich i zagranicznych osad. Atoli system ten musiał być przyczyną upadku fabryk cukrowych kolonialnych; chcąc więc temu zapobiedz, nałożono podatek wynoszący **15** fr. od cetnara cukru burakowego. Wkrótce jednakowoż podniosły się liczne skargi tak ze strony kolonistów jak rafineryj, które wreszcie nakłoniły rząd do tego, iż wyrób cukru burakowego we Francyi usunięto zupełnie z pod opieki, i porównano podatek konsumpcyjny od obu rodzajów fabrykacyi.

W skutek tego z **640** fabryk cukrowych burakowych przeszło **400** natychmiast upadło, ale pozostałych dwieście którym odległość od morza i trudność komunikacyi lądowych więcéj niż innym, obok miejscowych stósunków również korzystnych, sprzyjała, rozwinęły tak dalece produkcyą, iż ogólna ilość wyrobu pozostałych fabryk burakowych znacznie się jeszcze powiększyła. Zawsze jednakowoż rozporządzenie to zniszczyło ogromną massę kapitałów i wywołało słuszny zarzut, iż rząd opiekując się z początku tym rodzajem przemysłu, następnie zupełnie go zaniedbał i większą część przedsiębiorców na ruinę majątkową naraził.

Położenie Austryi w tym względzie daleko jest szczęśliwsze, nie mając osad zaeuropejskich nad których interesami materyalnemi czuwaćby powinna, gdy i opłata od cukru nie stanowi tutaj tak ważnéj części dochodów publicznych, można więc było przedewszystkiem mieć na baczeniu dobro wewnętrznego przemysłu.

Przemysł cukrowy w Austryi stanowią dwie gałęzie: fabryki cukru burakowego i rafinerye. Pierwsze wydają około **150,000** cetnarów drugie **600,000** cet. rocznie. Przypuszczając więc, że zdrożenie cukru żadnego na jego konsumpcyą a następnie i produkcyą nie wywrze skutku, pokaże się, że w skutek nałożonego podatku **1** reń. **40** kr. od cetnara cukru burak, a **30** kr. cła od cetnara cukru nierafinowanego przyniesie dla skarbu.

150,000	cet. po 1 zr.	40 kr.	250,000
600,000	„ „	30 kr.	300,000
		Razem	550,000

Dochód bardzo mały, gdy zważymy, że koszta poboru znacznie go jeszcze zmniejszą. Widoczna więc jest, że minister do nałożenia tego podatku nie tyle korzyścią skarbu, ile uznaniem koniecznéj potrzeby rozciągnienia opieki nad rafineryami, był spowodowany.

Z tegoż samego powodu konsumenci opłacali **15** złr. cła od cetnara cukru nierafinowanego, gdy rafinerye opłacały od niego dotychczas $7\frac{1}{2}$ złr., a wedle obecnego rozporządzenia **8** złr.; z téjże przyczyny nałożone cło **16** złr. od cetnara cukru rafinowanego z fabryk zagranicznych.

600,000 konsumowanych corocznie cetnarów kosztuje o **16** złr. więcéj na cetnarze, czyli **9,600,000** złr. Odtrącając połowę, którą pobiera skarb, zostanie **4,800,000** złr., które mieszkańcy Austryi muszą płacić dla tego, aby **30** rafineryi cukru, w Austryi znajdujących się, nieupadło. Oto są skutki systematu prohibicyjnego; mieszkańcy obowiązani są do płacenia summy, przewyższającéj o wiele całą wartość téj gałęzi przemysłu.

Opiekę tę system prohibicyjny rozciąga daléj, bo nie już ze szkodą mieszkańców, ale z krzywdą drugiéj gałęzi przemysłu, to jest, fabrykantów cukru burakowego. W skutek obecnego rozporządzenia cetnar cukru podniesie się jedynie o **30** krajcarów, a te jako opłacane przez obie gałęzie przemysłu, odtrącić należy od nałożonego podatku na fabryki cukru burakowego w ilości **1** złr. **40** kr. Pozostanie więc **1** złr. **10** kr., które fabrykant cukru burakowego tracić, właściciel zaś rafineryi na każdym cetnarze zarabiać będzie. Gdy więc fabryki cukru burakowego będą opłacały **250,000**; właściciele rafineryj zyskują **700,000**. Słuszną więc wydaje nam się uwaga jednego dziennika, że honor posiadania **30**tu rafineryj, okupiony jest nieco za drogo, a opieka rozciągnięta nad przemysłem, wprawdzie krajowym, ale na płodach zagranicznych opartym, niepowinna w niczém przynosić uszczérbku takiéj produkcyi, która wywołuje za sobą postęp surowych płodów krajowych.

Z przyjemnością wyczytujemy w dzisiejszym *Journal des Débats* następujące sprostowanie wyjęte z urzędowego dziennika francuskiego *Moniteur:*

„*Le National*, w dzisiejszym numerze swoim podaje korrespondencyą z Paryża do polskiego dziennika „Czas“ według któréj prezydent Rzeczypospolitéj miał zażądać naprzód od pana Rebillot, a późniéj od p. Dufaure wydalenia wszystkich wychodźców polskich z Paryża a nawet z Francyi, którego to kroku nadmienieni urzędnicy niechcieli przyjąć na siebie odpowiedzialności.

„Oświadczamy dla zbudowania *Nationala*, że prezydent Rzpltéj raz tylko rozmawiał o położeniu Po-

DO HISTORYI
ustawodawstwa Karnego tudzież Sejmów prawodawczych b. Rzpltéj Krakowskiéj;
Odpowiedź na objaśnienie artykułu wstępnego
w N. 200 „Czasu“ z strony Redakcyi dane.
(Ciąg dalszy).

Wnioski powyższe zamieniła Izba jednomyślnie w uchwałę; stanowiąc zarazem, ażeby uchwała ta przesłaną była Senatowi celem zakomunikowania jéj komissyi organizacyjnéj, a wyznaczywszy dzień 25 paźdz. do nowego zejścia się celem wysłuchania nadejść mogącéj odpowiedzi, bez dalszego konstytuowania się rozeszła się.

Komissya organizacyjna odebrawszy uchwałę Izby wymierzoną wprost przeciw jéj postępowaniu, znalazła się w bardzo przykrym i upokarzającym położeniu. Przeciw gruntowności zasad z których w oporze swoim wychodziła Izba, trudno było co zarzucić, i komissya organizacyjna ujrzała się być podchwyconą na gorącym że tak powiem uczynku, nadwerężenia nietylko przepisów konstytucyi, ale nadto własnych swoich w tym samym przedmiocie wydanych rozporządzeń! — Mimo więc że czuła i pojmowała, ile jéj powaga ucierpi, jeżeli Izbie przyzna słuszność, mimo że przyznanie to kosztowało ją niezmiernie wiele, jéj organizatorską miłość własną, przecież gdy utrzymanie się na drodze na którą się tak lekkomyślnie zabłąkała, niedało się pomyśleć bez popełnienia nowego, a tym razem o wiele większego gwałtu tych samych instytucyj, których całości strzedz była przedewszystkim obowiązaną, komissya organizacyjna postanowiła tym razem uledz, obiecując sobie, powetować w swoim czasie na Izbie upokorzenie którego była ofiarą.

Decyzyą przeto z dnia 22 paźdz. do L. 302 zawiadomiła Senat, iż do zwołania sejmu *nadzwyczajnego prawodawczego*, z tych samych reprezentantów którzy na *sejmie zwyczajnym* w lutym zasiadali, powodowała ją tylko chęć przyspieszenia dzieła organizacyi kraju! Gdy jednak Izba *objawiła wątpliwość (?)* azali bez nowego ad hoc obioru gmin, wolno jéj legalnie i konstytucyjnie obradować? Komissya organizacyjna „uznając tę wątpliwość zasadzoną na przywiązaniu do konstytucyi, przyjmuje to oświadczenie z *ukontentowaniem (!)* i uważa go za dowód gorliwości obywateli o zachowanie służących im praw konstytucyjnych.“

W konkluzyi polecała komissya organizacyjna senatowi, rozwiązać obecne Zgromadzenie, a natomiast zwołać Zgromadzenia gminne celem wyboru reprezentantów na sejm nadzwyczajny prawodawczy w dniu 7 stycznia 1818 r. zebrać się mający!

Taki był rezultat zwołania *po raz drugi* w Rzpltéj krakowskiéj *nadzwyczajnego* sejmu prawodawczego. Izba a raczéj litera prawa odniosły wprawdzie przy téj sposobności zwycięztwo, nad lekceważeniem z jakim i pierwsze i drugie przez władzę kraj organizującą traktowane były, ale też to był tryumf obudwu, pierwszy i ostatni; tryumf do tego czczy i nic nieznaczący, jeżeli zważymy, że go Izba odniosła w kwestyi dotyczącéj więcéj formy aniżeli rzeczy. — Tryumf ten opłaciła nadto władza prawodawcza w naszym kraju zbyt drogo, bo jego ofiarą padły niedługo, i powaga i znaczenie i atrybucye zgoła cała treść zadania Zgromadzeń prawodawczych w Krakowie. Komissya organizacyjna niezapomniała nigdy doznanego z strony Izby upokorzenia i wetowała go przy każdéj sposobności z całą namiętnością obrażonéj miłości wł-snéj. — Komissya tu niewidziała odtąd w Izbie nic innego tylko *„zuchwałą fakcyą“* która się nawet jéj wszechwładztwu ośmieliła stawić czoło i z téj wychodząc zasady, podała odtąd chętne ucho domaganiom się Senatu, przemyśliwającego ciągle nad ograniczeniem prerogatyw Izby dla tego, bo ich znaczenia, akcyi i bytu nie mógł jakoś w żaden sposób pogodzić z wyobrażeniami na jakie go *„o rządzie konstytucyjnym“* stać było. — Owocem też takiego przymierza między władzą *organiczną*, a *wykonawczą* kraju, naprzeciw *prawodawczéj*, był statut urządzający Zgromadzenia polityczne, *trzecia* można powiedzieć w porządku konstytucya Rzpltéj krakowskiéj od czasu jéj zaistnienia *). Statut, w moc którego Zgromadzenie reorezentantów krakowskich, któremu konstytucya przyznawała *wszystkie* atrybucye władzy prawodawczéj, *wyzutym zostało ze wszystkich* — Statut który obrady tego Zgromadzenia redukował do formy, uchwały zaś jego czynił zawisłemi od woli Senatu; statut nareszcie który Zgromadzeniu wspomnionemu jedną tylko atrybucyą w ca-

*) *Pierwsza* konstytucya, nadana w Wiedniu i wcielona do traktatu wiedeńskiego; *druga*, rozwinięta to jest zupełnie zmieniona przez komissyą organizacyjną i w Krakowie w dniu 11 września 1818 r. ogłoszona; *trzecia* nareszcie statut o którym mówię, zawierający co do władzy prawodawczéj przepisy zupełnie przeciwne brzmieniu konstytucyi.

laków z pp. Dufaure i Rébillot i to jedynie, aby wynurzyć im życzenie, iżby prośba kilku z nich o pozostanie we Francyi, przychylne znalazła przyjęcie.“

Wiedeń 24 listop. (*Sprawy węgierskie*). Stronnictwo konserwacyjne węgierskie otwartą wypowiedziało wojnę, nowéj kraju swojego organizacyi. *Lloyd* ubolewa, że ludzie tak zdolni, tak uczciwi jak Mailath, Uirmenyi, Syenney, Szecheny, Andrassy, sam nawet Babarczy, usuwają się od wszelkiego udziału w urządzeniach kraju, którego wszystkie znają stosunki i potrzeby, a przytem tyle dali dowodów swojéj dynastycznéj wierności.

— Z rozmaitych stron Węgier nadchodzą skargi na niepewność dróg z powodu błąkających się band rabusiów; ale i w samym Peszcie zdarzają się ledwie niecodzień rozboje i gwałtowne napady na osoby i własności. W okolicach Szegedynu grasuje sławny bandyta Rossa Sandor który na czele swojego hufca odparł nawet wyprawiony dla schwytania go oddział wojska. Jako pendant do tych ubolewania godnych wypadków, przytaczają dzienniki wykaz stanu kassy, jednego z niższo-węgierskich komitatów. Z tego wykazu dowiadujemy się, że w nadmienionéj kassie znajdowało się wszystkiego 4 krajcary walutowe. Jakiekolwiek wynagrodzenie za banknoty Koszutowskie, nieomieszkałoby podnieść stanu finansów krajowych; dlatego wielkie wrażenie sprawiło w Peszcie, umieszczenie w tamtejszéj urzędowéj gazecie artykułu z dziennika „Magyar Hirlap“ występującego energicznie za wspomnionem wynagrodzeniem.

— *Lloyd* donosi z Pesztu 20go listopada: „Onegdaj wywieziono ztąd wszystkich cywilnych więźni, między którymi znajdują się Nyary, Hertelendy, Ronay itd. do Aradu. Natomiast wszyscy skompromitowani wojskowi przeniesieni zostają z Aradu do Pesztu. Fzm. Haynau rozporządził, że wszystkie indywidua, które miały udział w powstaniu, a na wezwanie jego z d. 1m września b. r. dobrowolnie stawili się do odpowiedzialności, mają być badani z wolnéj nogi, jeżli nieciąży na nich uzasadniony zarzut ciężkiéj zbrodni. W skutku tego rozporządzenia, wszyscy więźnie którzy się poprzednio meldowali, wypuszczeni zostają na wolność, a nowo zgłaszający się pozostawieni są na wolnéj nodze. Tacy wszakże inkwizyci winni się zobowiązać iż nieopuszczą miejsca sądu bez jego zezwolenia, i żadnych niebędą czynić zabiegów ku udaremnieniu śledztwa, wystawiając się w przeciwnym razie na utratę nadmienionych korzyści.

Sąd wojenny Temeszwarski wydał trzy wyroki, z których pierwsze dwa skazujące b. kanonina Józefa Roka, i biało-skórnika Lang na powieszenie, zmienione zostały w drodze łaski na 20letnie więzienie fortecznie; — trzeci skazuje bednarza Kronetter na 8 lat takiegoż więzienia.

Czytamy w *Litographirte Allgemeine Zeitungs-Correspondenz*: „*Statuto*“ donosi pod najnowszemi wiadomościami: Listy prywatne z Konstantynopola, które właśnie nadeszły, podają, że flota angielska przeszła już Darnelle.

Gazeta Augsburska donosi o wychodźcach w Widdiniu, co następuje: Renegaci Stein, Kmety, Bem i około 60ciu oficerów, odstąpienie swoje będą musieli gorżko odpokutować. Wszyscy towarzysze ich unikają. Renegaci pobierają połowę żołdu tureckich oficerów, według dawnego stopnia w armii węgierskiéj. Basza 15,000 piastrów miesięcznie (nie całe 4000 cwanc.) Bim-basza (major) 1500 pias., kapitanowie otrzymali żołdu 30 fl., a porucznicy 20 fl. miesięcznie; atoli, czyli w czynnéj armii znajdą pomieszczenie, o tém z trudnością powiedzieć. Na skutek wyraźnego rozkazu Sułtana, władze tureckie w Widdiniu zniewolone były zmiemić dawny sposób postępowania z emigrantami. Naraz basza okazał się dla nich najgrzeczniejszym, a lud upomniano surowo, aby wszelkich obelg zaniechał. Na koszta podróży do Szumli przeznaczono 25,000 piastrów.

(*Wiadomości bieżące*). Pragska gazeta niemiecka donosi, że wszyscy prokuratorowie monarchii otrzymali od ministra sprawiedliwości, litografowane instrukcye względem ich postępowania w publicznych rosprawach sądowych. Ważną jest okoliczność, że te instrukcye obok zbrodni zakłócenia publicznéj spokojności, nadużycia urzędu, złośliwego uszkadzania cudzéj własności i t. p. przekazują nadto zbrodnię zdrady głównéj sądom przysięgłych; jak niemniéj, że te instrukcye w najściślejszéj zostają harmonii z nowym projektem kodexu karnego.

— Według dz. *Soldatenfreund* redukcya armii odbędzie się w następny sposób: „Przy pułkach piechoty z krajów dziedzicznych, bataliony rnzerwowe będą rozwiązane; bataliony landwery wracają do swoich okręgów werbunkowych i kompanie ich będą zmniejszone do 60 ludzi; węgierskie pnłki będą powiększone do 4ch batal. podobnież pułki włoski. Na pograniczu pozostają nadal 4 batal. pod bronią, 5 i 6te bat. będą rozpuszczone, ale w ten sposób, aby w jak najkrótszym czasie mogły stanąć w pogotowiu. Przy pułkach konnicy rozwiązują się szwadrony rezerwowe.

— 22go b. m. redaktorowie gazety niemiecko-czeskiéj, i Constit. Blatt, złożyli ministrowi spraw wew. memoryał w którym przedstawiają mu konieczność określenia stanu prawnego prasy w obliczu obecnych stosunków wyjątkowych.

— N. Cesarz wyjechał 23go zrana z Pragi do Linzu. Minister prezydent ks. Szwarcenberg dziś wrócił do Wiednia. Mówią, że JCMość ma wciągu téj zimy jechać do Tryestu, dla przejrzenia floty austr. któréj organizacya spiesznie postępuje.

— Karol Vogt, były członek rejencyi niemieckiéj, pracuje teraz nad oryginalném dziełem. Pisze on historyą naturalną, zwierząt socyalnych jakoto: pszczół, bobrów, mrówek i tam daléj ze względem na historyą naturalną człowieka i odpowiednie mu formy socyalne.

— Wczoraj przybyła tu depntacya kilku gmin galicyjskich celem złożenia cesarzowi petycyi.

— Z chemiczno-patologicznéj pracowni ogólnego szpitala, skradziono w tych dniach około 400 flaszek preparatów chemicznych, między któremi znajdowały się najgwałtowniejsze trucizny.

— P. Aguiar, brazyliański oficer, przybył tu wczoraj jako kuryer z Paryża z depeszami dla swojego poselstwa.

— Następny wykaz składek zagranicznych na flotę niemiecką, daje wyobrażenie o liczbie i sposobie myślenia Niemców, w rozmaitych krajach przebywających. W Europie: z Szwajcaryi nadesłano 297 fl.; z Włoch 2710 fl. (z Wenecyi 100, Toskanii 1001, Rzymu 333, Neapolu 550, Messyny 725, Malty 454). Z Aten 151 fl.; ze Stambułu 497 fl.; z Wołoszczyzny 73; z Rosyi 756 (z Moskwy 375, z Petersburga 63 fl.). Z Anglii 995 (z Londynu 991, z Manchester 4 fl.). Z Francyi 277 (z Paryża 142, z Bordeaux 135 fl.). W Azyi: z Maniilli 654 fl.; z Bombay 525 fl. W Ameryce: z Mexyku 361 fl.; z Mazatlan 1279 fl.; z Haiti 290 fl.; z Portorico 396, z Kuby 616; z Rio-Janeiro 2867 fl.; z Fernambuco 1892 złr.; z Buenos-Ayres 4910. Ogólna summa składek zagranicznych wynosi 19,900 fl.

— *Neue Zeit* donosi, że w Grybowie, cyrkule Sandeckim, zaszła krwawa bitka między finanzwachami eskortującemi przemycników, a chłopami którzy ich chcieli uwolnić. W tém spotkaniu jeden człowiek został na miejscu zabity, a kilku rannych.

FRANCYA.

Paryż 21 listop. (*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). P. Cremieux: „Izba przyjęła niedawno projekt do prawa wyznaczający kredyt w ilości 250,000 fr., na udzielenie zasiłku obywatelom rannym w morderczéj walce czerwcowéj. Zapytuję ministra spraw wewn., czy przedsięwziął jakie środki, aby pośpieszyć z pomocą założycielom Rzeczypospolitéj rannym w lutym, lub też wdowom i sierotom poległych wśród tego boju obywateli. — Ferdynand Barrot oświadcza, że za dwa lub trzy dni przedstawi Izbie stósowny projekt do prawa. P. de Ségur d'Aguesseau chce przemawiać z miejsca, czemu lewa strona się opiéra, lecz za wyraźném zezwoleniem prezesa, tak się odzywa: „P. Cremieux zapytywał ministra spr. wewn., czy przedsięwziął środki aby przyjść z pomocą obywatelom rannym w lutym: ja czuję z méj strony obowiązek zapytania p. ministra, czyli zamierza wyznaczyć stósowne zasiłki dzielnym gwardzistom municypalnym i wdowom tych walecznych żołnierzy, którzy sami tylko godni są współczucia narodu.“ Łatwo pojąć, jakie oburzenie wywołały te słowa na ławach lewéj strony. Wśród krzyków do porządku, precz z monarchistą! precz z bluźniercą! p. Bonne wstępuje na mównicę, lecz prezes niedozwala mu zabrać głosu. Tu wrzawa niema już granic, nadaremnie kilku członków usiłuje uspokoić wzburzenie i przywrócić porządek. Prawa strona powstaje i obarcza wyrzutami lewicę, która nadaremnie żąda od prezesa wymiaru sprawiedliwości. Podczas całéj téj sceny, p. de Ségur d'Aguesseau śmieje się zadowolniony, jak widać wrażeniem swych słów. Lewa strona domaga się, aby go prezes przywołał do porządku; prawa chce rozciągnąć karę dyscyplinarną do p. Bonne. P. Abatucci radzi prezesowi, aby nakrył głowę i zawiesił posiedzenie. Wśród chwilowéj przerwy p. Bonne poczyna mówić w te słowa: „Wniosek p. Ségur d'Aguesseau zasługuje na niezwłoczną odpowiedź. P. d'Aguesseau, wiedzieć powinien, że tak on jako i siepacze rządu powszechną pokrytego pogardą (prawa strona jednym przeciągłym krzykiem przerywa mówcy, dalsze słowa p. Bonne giną wśród przeraźliwego wrzasku, słychać tylko jego odpowiedź na uwagi prezesa: „Spotykamy tu zawsze jeneralnego prokuratora większości, który nigdy nieraczy wystąpić jako obrońca mniejszości.“ Z prawéj strony słychać krzyki: do porządku! do porządku! Z lewéj: milczeć! precz z monarchistami! Prezes przywołuje jednego członka opozycyi do porządku, naówczas lewa strona żąda, ażeby tę karę rociągnał do wszystkich reprezentantów zasiadających w jéj łonie). Prezes zapytuje Izbę, czy chce przejść do porządku dziennego. Prawa strona głosuje za porządkiem dziennym, lewa wydaje témczasem kilkakrotny okrzyk: niech żyje Rzeczpospolita! z prawéj słychać głos: precz z Rzecząpospolitą! P. Lagrange wstępnje na mównicę, lecz prezes niedozwala mu zabrać głosu. Podobnaż scena powtarza się z pp. Joly i Crémieux, nakoniec prezes wskazując ręką lewą stronę: „Przywołuję panów do porządku. Izba potrafi utrzymać spokojność, pomimo oporu 30tu jednostek, które uknuły, jak sądzić wypada, spisek, aby przerywać obrady. Jeden członek lewéj strony odzywa się: proszę o głos. Prezes odpowiada: odmawiam panu głosu. P. Bertholon odzywa się ze swego miejsca w te słowa:

łości zostawił, atrybucyą *obioru urzędników*, dzięki któréj Izba krakowska odsądzona od prawa wpływania na rozstrzyganie kwestyi *ogólnych* i *publicznych*, rzuciła się z całym zapałem prywatnego interessu do rozstrzygania kwestyi *osobistych* i strącona z stanowiska najwyższéj władzy w kraju, zamieniła się w niecne targowisko krysek na urzędy, krysek które ją nareszcie w r. 1827 o bankructwo przyprawiły.

Lecz wróćmy raczéj do przedmiotu. Wskutek przeto odnowionych wyborów po gminach, *trzeci sejm nadzwyczajny prawodawczy* krakowski zgromadził się na dniu 7 stycznia 1818 r. w Krakowie, pomimo, że pierwszy (z stycznia 1816 r.) nie był rozwiązany, ale tylko jak powiedziałem odroczony. — Członkowie komitetu redakcyjnego, obrani przez ten ostatni, zasiadali w nim w moc wyżéj wspomnionéj odezwy komissyi organizacyjnéj, z głosem doradczym.

Po ukonstytuowaniu się Izby i obraniu marszałka, odczytano dwa reskrypta senatu: 1) z d. 13 grudnia 1817 do L. 3732 komunikujący Izbie pytania do kodeksów cywilnego i karnego przez komissyą organizacyjną łącznie z komitetem redakcyjnym ułożone, na które Izba miała dać odpowiedź; 2gi z d. 5 stycznia 1818 r. do L. 80 komunikujący Izbie reskrypt komissyi organizacyjnéj z dnia 30 grudnia 1817 do L. 412.

W reskrypcie tym wyłuszczała komissya organizacyjna obszernie powody, które ją do obrania téj, a nie innéj drogi redakcyi przyszłych kodexów skłoniły. W wstępie oświadczała komissya, że NN. 3 Dwory zapewniając reprezentacyi krajowéj władzę zaprowadzania w przyszłości za inicyatywą Senatu, odmian w prawodawstwie, „*ont pourtant hesité d'abandonner la législation primitive de leur création à cette maniére de procéder*“ w skutk tego przepisawszy w art. 12 *projektu* (sic!) do konstytucyi, że reprezentacya zajmie się ułożeniem kodexów karnych i cywilnych „*elles n'ont pas seulement chargé dans les instructions diplomatiques Leurs commissaires de mettre les bases de la législation avec les Réprésentans, mais aussi elles out bien voulu à la suite s'expliquer plus clairement sur cette position des bases, fixer la maniére de proceder à cette ocasion, et de terminer la part que les Rèprésentans y prendront*“

W dalszym ciągu tego ciekawego dokumentu, w którym jak widzimy, konstytucya Rzpltéj krakowskiéj w Wiedniu przez całą Europę nadana, uznaną została jednym pociągiem pióra *za projekt dopiero* do konstytucyi (*okoliczność która mówiąc nawiasem niezwróciła na siebie wtedy uwagi ani Senatu ani Izby reprezentantów*) w dalszym ciągu tedy tego dokumentu, komissya organizacyjna przepisywała pod względem redakcyi przyszłych kodexów następującą procedurę.

1) że reprezentacya miała najprzód wybrać komitet prawodawczy dla przygotowania dzieła legislacyi (*już nie redakcyi kodexów*).

2) że komissya organizacyjna łącznie z takim komitetem miała ułożyć pytania w najważniejszych materyach prawodawstwa cywilnego i karnego.

3) że reprezentacya zwołana ad hoc ma roztrzygnąć te pytania prostą większością głosów.

4) że ta sama reprezentacya ma wybrać *drugi* komitet, któremu redakcya kodexów powierzoną zostanie, już bez dalszego odnoszenia się do reprezentacyi.

5) że ten *drugi* komitet w redakcyi praw zastosuje się ściśle do decyzyi Izby co do każdego z osobna pytania, zaś komitet *pierwszy* (sub N. 1) że będzie czuwać ażeby w te kodexa nic przeciwnego decyzyom Izby nie wcisnęło się. etc. etc.

Gdy przeto punktom 1mu i 2mu stało się już zadość, sejm bowiem obrał w r. 1816 komitet prawodawczy, i komissya organizacyjna ułożyła łącznie z nim najgłówniejsze pytania, przeto komissya organizacyjna wzywała Izbę, ażeby przystąpiła do wykonania punktów 3go 4go i 5go.

Z opozycyą przeciw postanowieniu temu wystąpił najsamprzód komitet redakcyjny w r. 1816 przez sejm ówczesny wybrany, ten sam komitet, który postanowienie to samo już w części wykonał, gdy jak widzimy łącznie z komissyą nad ułożeniem pytań pracował, i pytania te rzeczywiście przygotowane były. Prezydujący w komitecie *St. Mieroszewski* zdał Izbie w jego imieniu sprawę z dotychczasowych jego czynności. Pomijając milczeniem kooperacyą komitetu w dziele ustanowienia pytań, zawiadomił Izbę, iż redakcya kodexów już znakomicie postąpiła i wnet ukończoną byćby mogła gdyby komissya organizacyjna nie stawiała przeszkód w wypełnieniu zadania komitetowi powierzonego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Droga żelazna ma być poprowadzoną przez Alpy i łączyć Francyą z Sardynią. Do Chambery zjechała królewska komissya, dla porobienia potrzebnych wyrachowań i planów.

„Prezes przywołał do porządku 30 członków lewéj strony. Ten wymiar kary żadnym nieusprawiedliwiony powodem. P. prezes powiedział, że my przerywamy obrady Izby, ja zaś oświadczam, że porządek dyskussyi zakłucają wichrzyciele, którzy znieważają republikanckie instytucye, sieją niezgodę i zarody wojny domowéj. P. Segur d'Aguesseau: „Niemogę pozostawić bez odpowiedzi potwarzy, która mojéj interpelacyi zarzuca piętno monarchizmu, gdyż zadając ministrowi spr. wewn. pytanie, czy udzieli zasiłków municypalnym gwardzistom, dowiodłem przeciwnie, że jestem szczerym republikaninem; (śmiechy ironiczne po lewéj stronie), potwarcy którzy przerywają mój głos (nowe krzyki po lewéj stronie; słychać głos: panie prezesie, ten człowiek nas znieważył), wiem, iż większa część członków zasiadających po lewéj stronie inaczéj pojmuje Rzeczpospolitą, niżeli stronnictwo do którego należę. W Rzeczypospolitéj tak jak ją rozumiem, jakiéj pragnę, ci tylko mają prawo do nadgrody, którzy bronią istniejących praw i instytucyi.“ P. Lagrange powtórnie wstępuje na mównicę, lecz prezes i tą razą odmawia mu głosu. Nakoniec Izba przechodzi do porządku dziennego i wśród ogólnego wzburzenia umysłów, przyjmuje kilka małoważnych wniosków przedstawionych przez członków ostatniéj prawéj strony. — Mówią, że lewa strona postanowiła założyć protestacyą przeciw stronnemu postępowaniu p. Dupin, który nieskarcił jak należało pana Ségur d'Aguesseau, a zarazem przeciw ministrom, którzy anti-konstytucyjne wykrzyki tego reprezentanta pokryli milczeniem. Wielu członków umiarkowanéj opozycyi jako p. Crévy i jen. Cavaignac podpisują tę protestacyą. Zajścia dzisiejszego posiedzenia mają się zakończyć podwójnym pojedynkiem p. Bertholom z p. Segur d'Aguesseau i p. Berrard z p. Brives.

(*Zajścia Piotra Bonapartego z prezydentem*). Wiadomo, że Piotr Bonaparte wysłany za karę do Algieru, wrócił do Paryża bez zezwolenia jenerała, pod którego rozkazami zostawał. Dzisiejszy *Moniteur* zamieszcza postanowienie prezydenta wykreślające Piotra Bonaparte z list wojskowych i pozbawiające go stopnia kapitana legii zagranicznéj. Dzienniki zamieszczają następujący list Piotra Bonaparte do ministra wojny: „Panie Jenerale! Odebrałem pański list z uwiadomieniem, iż zostałem wykreślony z kadr wojskowych. Winienem tu uczynić uwagę, że nienależąc do owych kadr, nie mogę téż uledz wykreśleniu, jestem więc tylko odwołany ze stopnia, któren mi rząd tymczasowy powierzył, kiedy jeszcze nie byłem reprezentantem ludu i kiedy prawa wykluczające moją rodzinę z rzędu obywateli francuskich, istniały w swojéj mocy. Muszę także nadmienić, że jako reprezentant ludu, jako synowiec cesarza Napoleona i syn Lucyana Bonaparte, nie mogłem pozostać nadal w legii zagranicznéj i po dwakroć już podawałem się do dymissyi, lecz żądanie moje cofnąłem na usilne prośby prezydenta rzeczypospolitéj. Przybywszy wczoraj do Paryża, oświadczyłem ministrowi wojny, że niepodaję się jeszcze do dymissyi, aby uniknąć gwałtownych scen, mogących wywrzeć niepomyślny wpływ na umysły. Zdaje się, że te uwagi niepowstrzymały członków rządu i niemam téż do nich żadnego żalu, bo mię uwolnili od obowiązków niezgodnych z mém stanowiskiem i których oddawna zrzec się pragnąłem. Teraz niech mi wolno będzie, powiedzieć słów kilka o postanowieniu prezydenta. Nieprawdą jest, jakobym miał żądać wyprawienia mię do Algieru. Prezydent rzeczypospolitéj naglił mię nieustannie o przyjęcie téj missyi jak dowodzi list, który od pana Ferdynanda Barrota odebrałem. Powtóre, nieprawdą jest, jakobym się zobowiązał do pozostawania w Algieryi przez czas oznaczony, jako też wedle prawa wyborczego moja missya musiała być czasowa, bezpłatna i od mojéj tylko woli zawisła. Z drugiéj znów strony stopień dowódzcy batalionu legii zagranicznéj niepozbawiał mię godności reprezentanta i cokolwiek bądź może tu powiedzieć prezydent rzeczypolitéj, (którego wyroki dzięki Niebu, niemają mocy obowięzującéj) miałem wolność powrotu i niepotrzebowałem niczyjego upoważnienia, aby zasiąść na ławach Izby prawodawczéj. Nakoniec gdyby ludzie stojący dzisiaj u steru posiadali głębszą znajomość praw organicznych, wiedzieliby, że każdy oficer który zostanie reprezentantem ludu, nienależy do czynnéj służby, i że odwołanie stosować się tylko może do stopnia nie zaś do obowiązków, gdyż od tych jestem wolny.“

Ministrowie długo się naradzali nad sprawą Piotra Bonaparte i chcieli oddać go pod sąd wojenny, lecz wkońcu przeważył wzgląd na jego osobiste stósunki. Dzienniki umiarkowane pochwalają postępowanie gabinetu, lecz demokratyczne domagają się aby Piotr Bonaparte odpowiedział przed sądem za swój postępek. Nakoniec jen. de Grammont przedstawił dziś Izbie wniosek, aby nadal tak oficerowie, jako i żołnierze należący do legii zagranicznéj, ulegali ogólnym prawom wojskowym przyjętym w armii francuskiéj, a nadto, żeby oficerowie téj legii byli Francuzami, lub cudzoziemcami, którzy się poddadzą kodeksowi wojskowemu. Aby uzupełnić nasze sprawozdanie o sprawie p. Piotra Bonaparte, winniśmy nadmienić, że wciągu dwóchdniowego swego pobytu w Paryżu, wyzwał na pojedynek trzech redaktorów.

(*Wiadomości bieżące*). Oddawna zapowiedziana zmiana prefektów, doszła wreszcie do skutku. *Monitor* dzisiejszy zawiera 20 nominacyj, poprzednio zaś podczas zarządu pp. Faucher i Dufaure 40 już prefektów zostało usuniętych ze służby publicznéj.

— Powiadają, że ministeryum otrzymało niepomyślne wiadomości z Petersburga. Cesarz Mikołaj ma być niezadowolony z uczestnictwa Anglii w sprawie węgierskich wychodźców, a Turcya korzystając z pomocy zachodnich mocarstw, domaga się zmniejszenia rosyjskiego korpusu stojącego w księstwach Naddunajskich i zniesienia uciążliwego traktatu handlowego.

— W południowéj Algieryi toczy się ciągle walka. któréj wypadek dotychczas jast niepomyślny dla rządu francuskiego.

Jeszcze przed 3ma miesiącami pułkownik Biskara został porażony pod Zatchą, odtąd ciągle nowe siły gromadzą Francuzi pod to zamczysko: kikakrotnie przypuszczali szturm, zawsze jednak ze stratą byli odpierani. W obecnéj chwili cała Algierya ogołocona z wojska, wszystko bieży na punkt zagrożony, jednakże natychmiastowe zdobycie Zatcha okazało się niepodobne i jen. Herbilion dowodzący w tém miejscu musiał przystąpić do regularnego oblężenia.

— P. Charras podał Izbie wniosek, w którym żąda, aby diamenty stanowiące własność korony bezzwłocznie sprzedanemi zostały. Wartość tych klejnotów wynosi 20,900,000 fr.

— Dzienniki francuskie donoszą, że Klapka ma zaślubić wkrótce pannę Halossy właścicielkę nader wielkiego majątku, która służyła przy jego boku w stopniu porucznika huzarów.

— Przyjaciele prezydenta usiłują pojednać go z Thiersem, wszakże dotychczas wszystkie zabiegi były bezskuteczne. Dawny minister Filipa, okazuje wielkie rozjątrzenie i w *Courier français*, rzuca gromy na Bonapartego, a namiętną swoją polemiką przewyższa w dzisiejszéj chwili wszystkie demokratyczne dzienniki.

W Paryżu mnożą się stowarzyszenia wyrobnicze, jednak nie mają dawnéj barwy rewolucyjnéj: widocznym ich celem zapewnienie dobrego bytu i zdobycie nowych ulepszeń na drodze konstytucyjnéj.

W tych dniach odbyło się kilka wielkich uczt ludowych, na których nowe powstały Towarzystwa. Mowcy ani razu nie wystąpili po zagranice legalności, wszyscy zdawali się przejęci nadzieją wielką w przyszłość; wszyscy podawali środki materyalnego i finansowego urządzenia się na podstawie braterskiéj pomocy i solidarności.

Stronnictwo demokratyczne nie może się jeszcze porozumieć względem kandydatów, których na przyszłych wyborach przedstawi. Dotychczas tyle tylko wiadomo, że na przygotowawczych zgromadzeniach odrzucono dwa nazwiska świécących dzisiaj na czele szermierzy postępu: Proudhona i Emila Girardina. Demokraci lękają się szczególniéj ostatniego, posądzają go o ambicyą i osobiste widoki, a zatrwożeni jego zdolnością niechcą mu służyé za narzędzie wyniesienia.

— Prezydent przesłał komisyi publicznéj pomocy projekt do prawa o urządzeniu kassy zasiłkowéj. W projekcie tym waruje p. Bonaparte wyrobnikom procent od złożonego do zbiorowéj kassy kapitału i przyrzeka 50 franków nagrody każdemu, który przez 7 lat będzie pracował w téj saméj fabryce, lub na tém samém polu.

— Jen. Baraguay d'Hilliers odpłynął 17 b. m. z Marsylii do Civita-Vecchia.

— Pierwszy i drugi okręg Paryża, zamyśla ofiarować p. Guizot kandydaturę na reprezentanta.

— Z końcem tego roku ma się rozpocząć ogólny spis paryzkiéj gwardyi narodowéj. Mówią, że po dopełnionym spisie nastąpi bezzwłocznie jéj reorganizacya.

— D. 8 grudnia rozpocznie się w Avignon Sobór prowincyonalny.

— Dzisiejsze dzienniki donoszą, że pp. Anzelm, Salomon Mayer, Jakób Mayer i Karol Mayer Rothschildowie zawarli między sobą umowę przedłużający aż po dzień 30 sierpnia 1850 r. istnienie banku znanego pod firmą Rothschildów braci.

— Akcyonaryusze teatru Français zażądali od trybunału 1éj instancyi określenia attrybucyi nowego komisarza rządowego.

Mówiono na giełdzie, że nowy minister skarbu chce zmniejszyć procent od obligacyj rządowych. Renty spadły o 20 cent.; 3% płacono po 87; 5% po 89, 80.

ANGLIA.

Londyn 20 listop. Wczoraj odbył się znowuż wielki meetyng w Londynie. Zgromadzenie postanowiło podać do królowéj petycyą o zniesienie kary śmierci.

Posiedzenia parlamentu zostały odroczone do 16 stycznia.

Wedle ostatnich wiadomości z Przylądku Dobréj Nadziei, komitet bezpieczeństwa sprzeciwił się wylądowaniu przestępców skazanych na deportacyą i żądał, aby okręt na którym przypłynęli, odbił natychmiast od brzegu. Gubernator uspokoił wzburzenie umysłów obietnicą, że przestępcy nie wysiądą na ląd, dopóki nie nadejdą szczególne rozkazy z W. Brytanii. *Morning Chronicle* zapewnia, że spór z Rossyą już załatwiony, że cesarz rossyjski domaga się tylko, aby wychodźcy do Azyi mniejszéj byli przeniesieni.

Lord komissarz zarządzający Rzpltą Jońską ogłosił ogólną amnestyą dla politycznych przestępców, którzy mieli udział w sierpniowem powstaniu.

WŁOCHY.

Rzym 12 listop. *Gazeta Bolońska* z 9go b. m. donosi, że Papież 20go ma przyjechać do Rzymu. Na konsystorzu odprawionym w Portici oznajmił kardynałom, iż pragnie aby go wyprzedzili w téj podróży. Kardynałowie Gazola i Mai pierwsi przybędą do papicskiéj stolicy. Wszakże statuto florencki zapewnia, że wieść o manifeście Bonapartego i zmianie ministeryalnéj wstrzymała wyjazd Ojca ś.

Wedle słów kardynała Macchi, Papież zaciągnął pożyczkę w ilości 4,500,000 po 84 za 109.

Mówią, że kardynał Antonelli podał się do dymisyi i że po powrocie Papieża do Rzymu, prosekretarzem stanu będzie mianowany kardynał de la Genga.

Osservatore romano zapewnia, że Ojciec ś. pracuje nad wprowadzeniem w życie swojego *motu proprio*, i że wkrótce wyjdą rozporządzenia sądowéj i administracyjnéj organizacyi państwa papieskiego.

Turyn 17 listop. Donieśliśmy już poprzednio czytelnikom naszym, że Izba odrzucając wnioski pp. Balbo i Buffa postanowiła, iż przejdzie do szczegółowych rozpraw nad traktatem. Lewa strona oświadczyła wprawdzie, że nie może odrzucić traktatu i musi go przyznać jako czyn dokonany, chciała atoli żeby gabinet przedstawił jéj szczegółowe prawo dotyczące dodatkowych warunków traktatu. Na téj drodze miała się zawiązać długa i dla obu stron bolesna dyskussya. Inaczéj wszakże się stało. Na wczorajszém posiedzeniu Izby deputowanych p. Mellana wniósł, ażeby Izba przyjmując traktat, zastrzegła dodatkowym artykułem, że wszyscy wychodźcy z księstw Parmy i Placencyi, oraz z królestwa Lombardzko-Weneckiego mają używać w Piemoncie praw politycznych i cywilnych. Na to minister s. w. oświadczył, że podobna poprawka, byłaby dodatkiem do zawartego z Austryą traktatu, dla tego rząd przyjąć jéj nie nie może i ogranicza się. Pan Cabella w imieniu komissyi przemawia za przyjęciem poprawki p. Mellana, ten zaś dowodzi, że jego projekt nie dotyczy bynajmniéj internacyonalnych stósunków ale kwestyij wewnętrznego porządku. P. Carron chce ograniczyć poprawkę p, Mellena do wychodźców wyjętych zpod amnestyi. W końcu minister s. w. doniósł Zgromadzeniu, że ministeryum przedstawi niezadługo w téj kwestyi szczegółowy projekt do prawa. Naówczas Izba większością 72 głosów przeciw 66 uchwaliła, iż zatrzyma się z rozbiorem i zatwierdzeniem traktatu aż do przedstawienia powyż wspomnionego prawa. Ta uchwała Izby skłoniła ministeryum do stanowczego kroku, którego miłośnicy konstytucyjnych swobód włoskich oddawna się obawiali. Dziś o godz. 2éj z południa ministrowie weszli na posiedzenie deputowanych, a pan D'Azeglio odczytał postanowienie królewskie odraczające posiedzenie parlamentu aż do 29 b. m. Wiadomo wszakże, że to odroczenie jest zwiastunem bliskiego rozwiązania.

Urzędowe.

Nor 14,201. (303)

RADA ADMINISTRACYJNA
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
Wydział Dochodów Publicznych.
OBWIESZCZENIE.

Chcąc zabezpieczyć regularność wpływów poboru dochodu od zarzynania Drobiu w gminie starozakonnych obwodu kazimierskiego, a niemniéj ustalić cyfrę tego dochodu na potrzeby tejże gminy przeznaczonego, Rada administracyjna postanowiła pobór ten wypuścić w dzierżawę. Tym celem odbywać się będzie w biórach Rady administracyjnéj w dniu 20 b. m. do godziny pierwszéj z południa licytacya na wypuszczenie w dzierżawę tego poboru, za pomocą sekretnych deklaracyj, pod warunkami na dwa dni przed licytacyą w tychże biórach przejrzeć się mogącemi, z których główniejsze są:

1) Dzierżawa ma trwać miesięcy jedenaście od dnia 1go grud. r. b. po dzień ostatni października 1850 r.

2) Pobór od zarzynania stanowi się jak następuje:
a. od każdéj kury, koguta lub kapłona po groszy polskich pięć.
b. od kaczki po groszy cztery.
c. od pary kurcząt lub pary gołębi po groszy pięć.
d. od każdéj gęsi po groszy dziesięć — i
e. od każdego indyka po groszy piętnaście.

3) Licytacya rozpocznie się od summy złp. 22,350 czynszu rocznego — nakoniec

4) Chcący licytować winien złożyć deklaracyą wedle formy poniżéj wyrażonéj spisaną i wnieść do kasy poborowéj vadium w kwocie złp. 2500, które przez kasyera kasy na wierzchu deklaracyi poświadczone będzie.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya: mocą któréj podpisany przejrzawszy i zrozumiawszy warunki do licytacyi poboru opłaty koszernego od zarzynania drobiu w obwodzie kazimierskim, obowięzuje się takowy wziąść w jedenastomiesięczną, poczynając od d. 1go grudnia r. b. dzierżawę za summę złotych polskich (tu wymienić cyframi i literami) czynszu rocznego — vadium w kwocie złp. 2500 złożone zostało w kasie poborowéj na pewność niniejszéj deklaracyi (tu położyć datę, imię i nazwisko i miejsce zamieszkania).

Kraków d. 24 listopada 1849 r.

Za Prezesa K. Hoszowski.
Sekr. Jlny *Wasilewski*.

Ner. 3450. [305]

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na skutek prośby p. Pawła Miaskowskiego w imieniu własném oraz żony Magdaleny, wniesionéj o ogłoszenie spadku po Wawrzyńcu i Katarzynie Śliwińskich małżonkach z domu pod L. 255 w gminie VIII. M. Krakowa składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hip. z 1844 r. wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowami w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się Pawłowi i Magdalenie Miaskowskim jako nabywcom praw Maryanny Śliwińskiéj, córki Wawrzyńca i Katarzyny Śliwińskich przyznanym zostanie. — Kraków d. 12 czerwca 1849 r.

J. CZERNICKI, sędzia prezydujący.
(1) Z. Sekretarz *P. Burzyński.*

5148. **Kundmachung.** [304]

Für die k. k. Salinen zu Wieliczka und Bochnia, dann für das k. k. Schwefelwerk zu Swoszowice sind für das Verwaltungs-Jahr 1850 nachstehende Naturalien, Materialien und Requisiten erforderlich, als:

A. — Für Wieliczka.

4600	Koretz Haber.
41	Schober Heu.
780	Zentner Stroh.
2700	Stein podolischer Hanf.
2200	Stein Scheiben-Unschlitt.
320	Stück kieferne Stämme Grossmass 7° lang, am Dünnende 10" stark
310	dto „ „ Mittelmass 7° „ „ „ 9" „
120	dto „ „ Kleinmass 7° „ „ „ 8" „
430	dto tannene „ Grossmass 7° „ „ „ 10" „
410	dto „ „ Mittelmass 7° „ „ „ 9" „
880	dto „ 2° lange, am Dünnende 5—6" starke Stangen.
130	dto buchene 1½° „ „ „ 2—2½" „ Knittel.
150	dto „ 3° „ „ „ 5" „ Stangen.
1000	Quart geläutertes Ripsöhl.
1000	Stück buchene Haueisenstiele.
300000	„ „ Fässerkeilchen.
50	„ Pferdbürsten.
50	„ Pferdstriegel.
20	Pfund Rothstein.
16	Stein Unschlittkerzen.
250	Schock halbe 3¼" lange Brettnägel.
500	„ ganze 5" „ „
90	„ grosse 4½" „ Huntsnägel.
90	„ kleine 3½" „ „
500	„ 3¼" lange Schindelnägel.
100000	Stück Sperrzwecken.
50	Klafter rothbuchenes Scheiterbrennholz.
60	„ erlenes „
50	Stück eichene Säulen.
15	„ „ Stämme 1½° lang, am Dünnende 16" stark.
5	„ „ „ 1½° „ „ „ 12° „
16	„ „ „ 1½° „ „ „ 9° „
600	„ unbeschlagene Schaufeln.
150	„ beschlagene „
40	„ grosse Vorhängschlösser.
200	„ kleine „
30	„ Bergtröge und
60	„ Mistgabeln.

B. — Für Bochnia.

1040	Stein Scheiben-Unschlitt.
100	Stück tannene Stämme Grossmass 7° lang, am Dünnende 10" stark.
100	„ „ „ Mittelmass 7° „ „ „ 9" „
250	„ „ „ Kleinmass 7° „ „ „ 8" „
45	„ eichene Stämme 4° lang, am Dickende 6—7" stark.
35	„ weissbuch. „ 4° „ „ „ 6—7" „
30	„ birkene „ 4° „ „ „ 6—7" „
800	„ Kastenhölzer 3° „ „ „ 4—5" „
1800	Koretz Haber.
17	Schober Heu, und
320	Zentner Stroh.

C. — Für Swoszowice.

1500	Garnetz geläutertes Rüpsöhl.
40	Klafter kiefernes Scheiterbrennholz.
180	Schock ganze stärkere 4½" lange Brettnägel.
200	„ „ schwäch. 3½" „ „ mit gross. Köpfen.
900	„ halbe flache Brettnägel 3" lang.
300	„ starke Schindelnägel 3½" „
100000	Stück runde Reifnägel 1½" „
150	„ kieferne Stämme Mittelmass 7° lang, am Dünnende 8" stark
250	„ „ „ Kleinmass 7° „ „ „ 6" „
300	„ „ Sparren 7° lang am Dünnende 5" stark.
250	Stück tannene Stämme Mittelmass 6° lang, am Dünnende 8" stark
300	„ „ „ Kleinmass 6° „ „ „ 7" „
200	„ „ Sparren 6° lang, am Dünnende 6" stark.
400	„ „ „ 5° „ „ „ 5" „
300	„ „ „ 5° „ „ „ 4" „
160	„ buchene 26" lange, 12" breite, 5" tiefe Bergtröge.
100	„ „ 24" „ 9" „ 4" „ Erzeinwurfströge.
15	„ kieferne 3° „ 12" „ 3" dick. gesäumte Pfosten u.
15	„ buchene 1½° „ 12" „ 2" „ „ „

Lieferungslustige werden hievon mit dem verständigt, dass sie hierauf versiegelte, schriftliche und von Aussen mit den Worten „Material-Lieferungs-Anboth" bezeichnete Offerte, welche mit den zur Sicherstellung des Antrags erforderlichen Reugelde von 10% des ganzen Offert-Betrages im Baaren oder mit Kassa-Quittungen über den ausdrücklich zu diesem Zwecke bei einem k. k. österreichischen Amte erlegten Geldbetrage zu versehen sind, in der k. k. Salinen-Administrations-Kanzlei zu Wieliczka bis zum 20ten December l. J. um 12 Uhr Mittags bei dem Herrn Amts-Registrator, wo auch während der gewöhnlichen Amtsstunden die Bedingungen einzusehen sind, abgeben können. Auf nachträgliche Anbothe wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. vereinten **Salinen- und Salz-Verschleiss-Administration.** — Wieliczka am 14. November 1849.

Ner 349 [295]

CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU
Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włość. usamowo. i na zasadzie art 12 ust. hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Łukaszu Adamczyku i Agacie 1mo Adamczykowéj, 2po Stępskiéj pozostałego z posiadłości włościańskiéj pod pozycyą 33 Tabelli w wsi Bronowicach Wielkich zapisanéj, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającym się Michałowi i Franciszkowi Adamczykom jako jedynym sukcesorom, całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków d. 5 listopada 1849 r. P. ŚLIZOWSKI.
(2-3) *J. Zuberski* Pisarz.

Nr. 2411. **P O Z E W.** (300)

Komisarz Dystryktu Jaworzno tamże zwierzchność konskrypcyjną przedstawiający — wzywa niniejszym do służby wojskowéj przez los powołanych, a mianowicie:

z wsi Jaworzno.

Kłeczek Antoni	z pod Nru	30	urodz. r.	1829.
Nowak Teofil	—	30	—	1829.
Szkul Andrzej	—	226	—	1828.
Grabowski Antoni	—	31	—	1828.
Naleźniak Sebastyan	—	31	—	1828,
Piegza Franciszek	—	55	—	1828.
Sandecki Ignacy	—	31	—	1828.
Lissowski Stanisław	—	31	—	1828.
Koryczan Łukasz	—	31	—	1828.
Szczygielski Władysław	—	30	—	1827.
Brodowicz Michał	—	30	—	1827.
Krolicki Jan	—	30	—	1827.
Rechowicz Antoni	—	12	—	1827.
Kuć Maciej	—	30	—	1827.
Kornaszewski Piotr	—	30	—	1827.
Knapik Wawrzeniec	—	160	—	1826.
Cygankiewicz Stanisław	—	30	—	1826.
Rabczyński Walenty	—	1	—	1826.
Mąkiewicz Andrzej	—	30	—	1826.
Grzybek Dyonizy	—	30	—	1825.
Kostur Michał	—	24	—	1825.
Zak Maciej	—	116	—	1824.
Błachut Józef	—	11	—	1824.
Barańczyk Jan	—	204	—	1823.
Piekarski Józef	—	30	—	1823.
Baran Jakób	—	18	—	1823.
Kossowski Jakób	—	4	—	1823.
Żyguła Wojciech	—	30	—	1823.
Doleszyński Józef	—	30	—	1822.
Tomaszewski v. Matuszewski Jan	—	30	—	1822.
Brożek Michał	—	19	—	1822.
Lubowiecki Jan	—	13	—	1822.
Bzowski Jan	—	40	—	1822.
Boczkowski Wincenty	—	8	—	1821.
Wawrzeńczyk Jan	—	6	—	1821.
Hordziński Gustaw	—	216	—	1821.
Sikora Wojciech	z pod Nru	6	urodz. r.	1821.
Waxman Wolff	—	250	—	1821.
Bartosik Maciéj	—	25	—	1820.
Kania Józef	—	216	—	1820.
Makowski Franciszek	—	2	—	1820.
Szczepanik Maciej	—	30	—	1820.

z wsi Jeleń.

Wilkosz Jan	—	125	—	1829.
Kosserz Bernard	—	55	—	1828.
Dubiel Michał	—	106	—	1827.
Mżyk Jan	—	162	—	1826.
Kosserz Błażej	—	55	—	1826.
Proxa Kazimierz	—	66	—	1825.
Dubiel Wojciech	—	106	—	1821.
Milkowski Michał	—	154	—	1820.
Palka Wawrzeniec	—	136	—	1819.
Bożek Tomasz	—	82	—	1819.

z wsi Dąbrowa.

Jamroz Dominik	—	61	—	1828.
Rodner Gross	—	83	—	1828.
Głuszka Wincenty	—	24	—	1828.
Jamroz Jan	—	1	—	1823.
Szczepanik Wojciech	—	5	—	1821.
Lesik Antoni	—	7	—	1820.

z wsi Długoszyn.

Musiał Piotr	—	6	—	1828.
Jamróz Jan	—	10	—	1825.
Mika Marcin	—	29	—	1819.

z wsi Byczyna.

Jahymczyk Stanisław	—	52	—	1828.
Gutter Daniel	—	94	—	1827.

z wsi Szczakowa.

Filipek Jan	—	31	—	1828.
Knapik Szymon	—	16	—	1820.

z wsi Ciężkowice.

Gutt Franciszek	—	142	—	1826.
Hechelski Paweł	—	30	—	1825.
Stachańczyk Marcin	—	35	—	1824.
Skulus Franciszek	—	101	—	1824.
Bałdyś Jakób	—	150	—	1824.
Strzałka Jan	—	39	—	1821.

z wsi Luszowic.

Kieres Antoni	—	70	—	1821.

aby wprzeciągu sześciu tygodni od czasu zamieszczenia niniejszego pozwu w pismach publicznych, stawili się w komisaryacie dystryktu Jaworzno i usprawiedliwili swoje wydalenie się, lub uczynili zadosyć powinności wojskowéj, inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacyą uważanymi będą, z którymi postępowanie wedle istniejących przepisów zarządzonem zostanie.

Jaworzno dnia 13go listopada 1849 roku.
Blumenthal.
(2-3)

Inseraty.

(306) **Uwiadomienie.** (1-3)

W dobrach Rajczy ohwodzie Wadowickim u granicy węgierskiéj są do wydzierżawienia na lat dwanaście Fryszerki, do których rocznie dziedzic dóbr tych obowięzuje się dodawać dwa tysiące siąg. Fryszerki te reprodukować mogą rocznie 10,000 cent. kutego żelaza będąc w ciągłym ruchu przy spadku wody 52 stóp paryzkich, budowle tych massif budowane, żadnéj reparacyi niepotrzebują. Życzący sobie wnijść w układ, zgłosić się może *franco* listami lub osobiście w Rajczy każdego czasu.

N. 66. **Warszawa** 25 paźdz. (6 listop.) r. 1849. [260]

SZEF KOMPANII TOPOGRAFÓW N. 2.

PRZY GŁÓWNÉJ KWATERZE KONSYSTUJĄCÉJ CZYNNÉJ ARMII.

(Komandir roty topografow N. 2. pri Gławnoj Kwartirie diejstwujuszczej Armii sostojaszczej).

Pisarz rządowy generał-kwatermistrzostwa czynnéj armii **Fiedor Jergin**, zgubił wyjeżdżając z Krakowa do Węgier znajdujący się u niego w depozycie bilet Banku Polskiego do l. 13,003 na imie Audytora Koleżskiego Registratora **Ałeksiejewa** brzmiący, a na kapitał złożonych w Banku polskim

trzysta-pięćdziesiąt rubli srebrnych

wystawiony.

W skutek tego wypadku nastąpiło, dla przytrzymania wyż wzmiankowanego kapitału, porozumienie się z Bankiem Polskim, który zawiadamiając o poczynionych w księgach swoich stósownych zapiskow: wzywa w myśl istniejących przepisów, jedną z Gazet w Krakowie wychodzących, aby zgubę wzmiankowanego biletu bankowego w Krakowie wydarzoną, trzykrotnie w przeciągu sześciu tygodni ogłosiła, a następnie takowe obwieszczenie Bankowi Polskiemu przesłała.

(2-3) Kapitan **Górski.**

PODPISANY DENTYSTA

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż za małém wynadgrodzeniem podejmuje się leczyć zęby szczerniałe, pożółkłe, lub też powleczone tak zwanym wejnszteinem — czyści je tak dokładnie, że odzyskują pierwotną swą białość — zęby schorzałe wyjmuje z największą zręcznością, a wypróchniałe zachowuje jak najlepiéj od zgnilizny i zepsucia. Posiada także sposób zręcznego wprawiania udanych zębów, tak dalece, że od naturalnych w niczém się nieróżnią. Można dostać u niego:

1) Lekarstwo uśmierzające ból zębów w jedném mgnieniu oka. — 2) Tynktury, która chroni zęby od zepsucia, dziąsła zaś od szkorbutu.

Oprócz tego podejmuje się podpisany nadać włosom najpiękniejszą czarną farbę, chociażby były czerwone, siwe, blond itp., a gdy te włosy raz czarne zostaną, niezmieniają już nigdy swéj farby; żeby zaś przy odrastaniu do dawnego niewróciły koloru, udziela podpisany właściwego środka za bardzo umiarkowaną cenę.

Bernhard Huth.

(293) Mieszkam w Oberży u Pollera na 2m piętrze N. 50.

Jan Nepomucen Galli

(290) **RZEŹBIARZ** (3)

UPOWAŻNIONY OD RZĄDU

ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż na teraz przeniósł swe mieszkanie z kamienicy Podelwia z pod Nru 84 i 85, przy ulicy Grodzkiéj do kamienicy pod Ner 225 na tejże saméj ulicy obok handlu W. Jerzego Goebla.

---

(284) **UWIADOMIENIE.** (4-5)

Bawiąc lat kilkanaście w Paryżu, trudniąc się tamże edukacyą młodych panienek i znając dokładnie język francuski, po powrocie do kraju życzę sobie udzielać prywatnie tegoż języka z korzyścią według własnéj metody, tojest najłatwiejszéj i najprędszéj. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu Andrzeja Szulc w rynku głównym przy rogu ulicy Szewskiéj Ner 355 (pod 3ma gwiazdami).

---

[307] **Fortepian**

do sprzednnia lub wynajęcia pod L. 570 przy licy Szpitalnéj.

Pewien obywatel życzy sobie albo odstąpić za pewnym procentem

sumę 15,000 Ztr. m. k.

wygraną we wszystkich sądowych instancyach, a zahipotekowaną na dobrach, do kt órych subhastacyi obecnie p. komornik Denkier przeznaczony — albo też dostać kapitał 2000 złr. m. k. ofiarując pierwszą hipotekę na dobrach. Bliższą wiadomość powziąść można w Krakowie u p. St. Gieszkowskiego. (271—3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 27 listop. Banknoty 98½. Pruski kurant 4½ — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe —. Dukaty złp. 20 5. — Listy zastawne Król. Polsk. 101.

Kurs wiédeński z dnia 22 Listopada. Metaliki 94⅜. — Nowa pożyczka 84⅞. — Akcye Banku wiédeńsk. 1187. — Akcye Kolei żel. 107⅝. Dukaty austr. 14%. Srebro 8½.

Kurs wrocławski z d. 24 Listop. Banknoty austr. 95. — Polskie papiery 96. — Listy zastawne Król. Pols. 95. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69¾.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
26	2	27" 0"'. 48.	— 9°. 8.	0"'. 84.	pn. ws. słaby	pochmurno			
„	10	„ 0. 96.	— 10. 2.	0. 80.	„ „	„	śnieg	— 10°. 2.	— 9°. 2.
27	6	„ 1. 73.	— 10. 5.	0. 78.	pn. zach. „	„			

W DRUKARNI CZASU.